

Sprawozdanie ze Zjazdu europejskich surdopedagogów i seminarium naukowego „Kim jest? Kim ma być surdopedagog?”, 6.06.2016 r., Kraków

Małgorzata Zgoda, Joanna Kobosko

Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu, Światowe Centrum Słuchu, Warszawa/Kajetany

Adres autora: Małgorzata Zgoda, Światowe Centrum Słuchu, Zakład Implantów i Percepcji Słuchowej, ul. Mokra 17, Kajetany, 05-830 Nadarzyn, e-mail: m.zgoda@ifps.org.pl

W Krakowie odbył się po raz pierwszy w naszym kraju zjazd europejskich surdopedagogów i seminarium naukowe pt. „Kim jest? Kim ma być surdopedagog?”. Organizatorami spotkania były: Instytut Pedagogiki Specjalnej Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie – Katedra Wspierania Rozwoju Osób z Niepełnosprawnością, Pracownia Logopedyczna oraz Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych UP. Komitetem – naukowemu oraz organizacyjnemu – przewodniczyły dr hab. Jolanta Baran, prof. UP, oraz dr hab. prof. UP Grażyna Gunia. Konferencja zgromadziła ponad stu uczestników reprezentujących uczelnie i ośrodki zarówno z kraju, jak i z Europy. Symposium składało się z sesji plenarnej pt. „Rozwiązania instytucjonalne, organizacyjne i programowo-metodyczne w zakresie działań edukacyjno-terapeutycznych wobec osób niesłyszących w krajach UE” oraz panelów dyskusyjnych zatytułowanych: 1) Transdyscyplinarna funkcja surdopedagoga w opiece, wsparciu, terapii, rehabilitacji, edukacji specjalnej, integracyjnej i inkluzyjnej osób niesłyszących w biegu ich życia, 2) Wielowymiarowe zadania surdopedagoga na miarę XXI wieku. Kompetencje zawodowe surdopedagoga/surdologopedy/surdopsychologa w aktualnej rzeczywistości edukacyjnej, 3) Rozwiązania programowo-metodyczne i naukowo-poznawcze w zakresie działań wspierających różne formy komunikacji. Prezentację doniesień zorganizowano także w postaci dwóch sesji plakatowych.

Historycznie absolwenci kierunku surdopedagogika znajdowali swoje miejsce pracy w szkołach specjalnych dla dzieci głuchych i słabosłyszących. Placówki te kształciły większość dzieci z problemami ze słuchem. Obserwowane od wielu lat zmiany w dotychczasowym pojmowaniu pedagogiki specjalnej nie są zogniskowane jedynie na szkole specjalnej. Obecnie także w surdopedagogice sytuacja związana z jej praktycznym zastosowaniem wygląda diametralnie inaczej. Dzieci z wadą słuchu, nawet głębokiego stopnia, dzięki programom badań przesiewowych mają wcześniej zdiagnozowany niedosłuch i po szybkiej diagnozie ma zazwyczaj miejsce wczesna interwencja ukierunkowana na wspieranie ich w rozwoju, co daje niezwykle pozytywne i znacznie lepsze niż w ubiegłych dziesięcioleciach efekty w zakresie zarówno słyszenia, jak i możliwości rozwoju mowy i języka u znacznej grupy dzieci. Skutkuje

to o wiele większym udziałem dzieci z głębokimi prelingwalnymi ubytkami słuchu w szkolnictwie ogólnodostępnym. Postuluje się wykorzystanie teoretycznych założeń pedagogiki specjalnej i wypracowanych przez szkolnictwo specjalne doświadczeń tworzenia wsparcia dla uczniów, które będzie nakierowane na ich indywidualne potrzeby. Od wpływ dzieci z placówek specjalnych oraz ich pojawienie się w placówkach integracyjnych i ogólnodostępnych wskazuje nowe miejsca, gdzie praca surdopedagoga jest potrzebna. Stąd tytułowe pytania: „Kim jest? Kim ma być surdopedagog?” znajdują i znajdują różne odpowiedzi.

Jednym z gości, którego wykład miał pomóc odpowiedzieć na te pytania, była prof. dr Claudia Becker z Humboldt-Universität z Berlina. W swoim wystąpieniu pt. „Which competencies do professionals need for today's challenges in deaf education? Experiences from Germany” scharakteryzowała surdopedagogów, podkreślając, że jest to grupa specjalistów zajmujących się osobami z konkretnym rodzajem niepełnosprawności, których miejscem instytucjonalnym są placówki specjalne. Grupa ta posiada unikalną wiedzę i monopol w kwestii edukacji dzieci z wadą słuchu. Surdopedagog należy także do zespołów specjalistów zajmujących się dzieckiem, gdzie tradycyjnie jego rola jest związana z prowadzeniem terapii słuchu oraz edukacją. Zmiana miejsca edukacji dzieci z wadą słuchu z placówek specjalnych na integracyjne i ogólnodostępne wytycza nowe obszary działań dla surdopedagogów oraz kompetencje, jakie są im niezbędne do realizowania nowych funkcji. Pytanie o miejsce surdopedagoga w kształceniu dzieci z wadą słuchu to także pytanie o wybór do nauki najbardziej stymulującego otoczenia oraz najskuteczniejszych metod pracy. Profesor Becker, powołując się na aktualne wyniki badań w zakresie osiągnięć edukacyjnych, a szczególnie psychologicznych aspektów uczęszczania do placówek specjalnych oraz integracyjnych przez dzieci z wadą słuchu, w podsumowaniu swojego wykładu nakreśliła zadania dla surdopedagogów, takie jak: kompetencje komunikacyjne, w tym znajomość języka migowego, kompetencje w nauczaniu języka w formie mówionej, pisanej i migowej. Specjaliści w tej branży powinni wspierać rozwój społeczno-emocjonalny podopiecznych, dysponując szeroką wiedzą z dziedziny audiologii, a także dydaktyki, diagnostyki



Otwarcie konferencji – w imieniu Komitetu Organizacyjnego I Zjazdu Europejskich Surdopedagogów w Polsce uczestników witają: dr hab. Jolanta Baran (z prawej) i dr hab. Grażyna Gunia (z lewej)

i doradztwa oraz potrafiąc współpracować ze specjalistami z innych dziedzin. Wszystkie te przymioty mają służyć wsparciu rodziny ucznia z wadą słuchu w każdym wyborze odnośnie edukacji dziecka, jak i sposobu komunikacji, jakiego dokonają. Pani Profesor zwróciła uwagę na nowy trend, jaki pojawił się w Niemczech, kiedy rodzice występują do sądu o przyznanie dziecku w placówce integracyjnej tłumacza języka migowego, który nieodłącznie towarzyszy dziecku w szkole. Podczas wystąpienia podjęła ona dyskusję dotyczącą zalet i wad tego rozwiązania, z którym obecnie nie stykamy się jeszcze w Polsce. Podobnie za to, jak i w innych krajach na świecie, stosuje się w Polsce implanty ślimakowe. Uczniowie korzystający z tego typu protezy są w przeważającej większości kształceni w placówkach ogólnodostępnych i integracyjnych, jedynie 34% uczniów kończących szkołę podstawową i posiadających implant ślimakowy uczęszczało do szkół specjalnych, jak relacjonowała mgr Małgorzata Zgoda z Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu w wygłoszonej pracy pt. „Szacowanie indywidualnego potencjału edukacyjnego ucznia z implantem ślimakowym – wytyczne na podstawie badania przekrojowego”. Wykazany w pracy pozytywny wpływ wszczepienia implantu ślimakowego dziecku do drugiego roku życia na wyniki szkolne uzasadnia konieczność wczesnej interwencji medycznej z wykorzystaniem implantu ślimakowego wobec dzieci z prelingwalnym głębokim niedosłuchem lub całkowitą głuchotą.

Dr hab. Jolanta Zielińska reprezentująca Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie w wykładzie „Nowoczesne techniki w pracy surdopedagoga” przybliżyła pilotażowe wyniki zastosowania metody okulografii, w której tworzone mapy skupienia wzroku mają za zadanie określić aktywność poznawczą. W eksperymencie śledzono ścieżki patrzenia, wskazujące na podejmowane przez ucznia strategie rozwiązania zadania. Do badania wykorzystano między innymi stronę podręcznika do przyrody. Brak prawidłowych wzorców śledzenia informacji na stronie tekstu podręcznikowego wpływa na gorsze wyniki przy rozwiązywaniu zadania. W prowadzonych obserwacjach uzyskano bardzo dobre, porównywalne do wyniku osoby słyszącej, wyniki u 14-letniej dziewczynki korzystającej z implantu ślimakowego, wszczepionego jej przed drugim rokiem życia. Inne badane dzieci z głęboką



„Głos świadka historii” – prof. dr hab. Bogdan Szczepankowski podczas wykładu

wadą słuchu wypadły znacznie gorzej. Wyniki badań są wstępne, ale ich kontynuacja może posłużyć np. do lepszego projektowania stron podręczników, tak by uczniowie niesłyszący mieli w ten sposób lepszy dostęp do wiedzy.

Surdopedagika to także dyscyplina naukowa obejmująca różne aspekty badań nad osobami głuchymi i słabosłyszącymi w różnym wieku oraz ich rodzinami. W badaniach nad osobami głuchymi „o nich samych” niezwykle ważną jest ocena ich kompetencji językowych, zarówno w języku fonicznym, jak i języku migowym, jeśli uczestniczą w nich osoby głuche, dla których język migowy stanowi język podstawowy w komunikowaniu się z otoczeniem. Jest to bowiem populacja niezwykle zróżnicowana, jeśli chodzi o biegłość w zakresie któregoś z tych języków, a czynienie założeń *a priori*, że uczniowie czy osoby dorosłe z głębokimi wadami słuchu „jakoś rozumieją”, o co chodzi w różnych kwestionariuszach, skalach i ankietach, jest ogromnym uproszczeniem, bez pokrycia w wiedzy o rozwoju językowym dzieci głuchych i posiadanych przez nie kompetencjach językowych. O różnych „pułapkach” metodologicznych w badaniach nad osobami głuchymi i słabosłyszącymi, a także o standardach, do jakich powinniśmy jako badacze dążyć w tym obszarze, mówiła w swoim wystąpieniu zatytułowanym „Surdopedagog i psycholog – o „pograniczu” dyscyplin w praktyce i nauce – zagrożenia czy korzyści?” dr n. hum. Joanna Kobosko z Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu w Warszawie.

Wśród prezentacji nie zabrakło nawiązania do wspomnień, ukazujących rozwój surdopedagogiki w Polsce. Takim „Głosem świadka historii” podzielił się z obecnymi prof. dr hab. Bogdan Szczepankowski, surdopedagog, nauczyciel dzieci i młodzieży głuchej na różnych etapach ich edukacji, związany ze środowiskiem niesłyszących od 1959 roku. „W latach pięćdziesiątych XX wieku, kiedy zaczynałem pracę jako młody nauczyciel w Instytucie Głuchoniemych w Warszawie” – mówił – „możliwości wymiany poglądów między nauczycielem a uczniami były bardzo ograniczone. Nie tylko nauczycielom nie wolno było używać w celu komunikowania się żadnych środków manualnych, w tym oczywiście języka migowego, ale wręcz mieli oni obowiązek utrudniać dzieciom komunikowanie się tą drogą, a w niektórych szkołach stosowano za miganie cały system kar”. Odpowiadając na pytanie, które było naczelnym hasłem konferencji – kim powinien być

surdopedagog – nauczyciel i wychowawca niesłyszących dzieci i młodzieży, był zdania, że podstawową z jego cech powinna być łatwość i umiejętność nawiązania z dzieckiem kontaktu językowego. W opinii prof. Szczepankowskiego to właśnie zadaniem nauczyciela jest przełamanie bariery językowej poprzez stałe uczenie się i doskonalenie porozumiewania się za pomocą języka migowego, jeśli dziecko nie jest w stanie w miarę swobodnie porozumiewać się mową dźwiękową.

Spotkanie okazało się wyjątkowym forum, na którym – w dobie tak intensywnych przemian – znalazła się możliwość wymiany poglądów na zagadnienia aktualne w edukacji i życiu osób głuchych, w tym związane z rolą współczesnego surdopedagoga. W wielu podjętych tematach (w tym miejscu odsyłamy do *Programu relacjonowanego wydarzenia: http://www.up.krakow.pl/main/htmlarea/uploaded/konferencje/konferencje_2016/konf_IPS_20160606_komunikat_I.pdf*) przewijały się także otwarte pytania o to m.in., jak przekazać nauczycielom pracującym z uczniem z niedosłuchem kompetencje

surdopedagoga. W nawiązaniu do tego zagadnienia niezbędne wydaje się pogłębianie wiedzy na temat stylów uczenia się uczniów z wadą słuchu, a co za tym idzie – wypracowywanie efektywniejszych sposobów nauczania, szczególnie w warunkach szkół ogólnodostępnych. Kolejne z licznych pytań dotyczy tego, jak respektować prawo do korzystania z języka migowego i wspierać integrację osób niesłyszących i niedosłyszących ze środowiskiem społecznym. Po zjeździe w Krakowie nadal pozostajemy z tytułowymi pytaniami: „Kim jest? Kim ma być surdopedagog?” chociaż dzięki wymianie poglądów przez przedstawicieli ośrodków kształcących surdopedagogów w Polsce i w Europie jesteśmy bliżej sformułowania odpowiedzi na nie. Z pewnością surdopedagogika przechodzi kolejne etapy ewolucji, a surdopedagodzy winni „trzymać rękę na pulsie”, podążając za przemianami, a nawet starając się je wyprzedzać. Należy zatem włączyć się w nurt ekscytujących zmian, jakie są udziałem wielu rodzin wychowujących dzieci z wadą słuchu, które osiągnęły więcej niż do tej pory w historii, także dzięki pracy oddanych im surdopedagogów.